

# Zostań z nami – Dorota Osińska

Gdy nadzieja beznadziejnie gasła w nas  
Zawołałeś żeby zstąpił Boży duch  
I apatii pajęczynę strząsnął czas  
Zakiełkował solidarnych wielki ruch

Podawałeś naród z kolan tego dnia  
I ze strachu w mysiej dziurze strach się skrył  
Więc zegnała Cię w niejednym oku łza  
Kiedy wszyscy wołaliśmy z całych sił

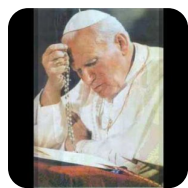
Zostań z nami  
Zostań z nami  
Zostań z nami  
Zostań z nami

Jeszcze wiele w nas zwątpienia  
Jeszcze tyle do zrobienia  
By wolności pieśń wyśpiewał srebrny dzwon  
Dodaj siły nam i wiary  
Że porządek runie stary  
I opuści podłe kłamstwo prawdy tron  
Niech Twe proste mądre słowa  
Porządkują chaos w głowach  
Gdzie wtłaczano go od wielu wielu lat  
Ucz jak innych nieść brzemiona  
Jak słabości swe pokonać i jak w sercu  
Cały można zmieścić świat

Pokazałeś jak nie cofać się przed złem  
Jak się wspinać niosąc ciężki życia krzyż  
Twoja słabość złym zdawała nam się snem  
Bo wciąż przecież niestrudzenie szedłeś wzwyż  
Choć Pan barkę Twą na nieba wciągnął brzeg  
I natchnioną księgę życia zamknął wiatr  
W oczach mamy postać białą tak jak śnieg  
I wołanie błędzi echem pośród Tatr

Zostań z nami  
Zostań z nami  
Zostań z nami  
Zostań z nami  
Jeszcze wiele w nas zwątpienia  
Jeszcze tyle do zrobienia  
Chociaż wolność już wyśpiewał srebrny dzwon  
Dodaj siły nam i wiary  
Że to ziarno Twej ofiary  
Znajdzie glebę co obfity wyda plon  
Niech Twe proste mądre słowa  
Porządkują chaos w głowach  
Gdzie włączano go od wielu wielu lat  
Ucz jak innych nieść brzemiona  
Jak słabości swe pokonać i jak w sercu  
Cały można zmieścić świat

Zostań z nami  
Zostań z nami  
Zostań z nami  
Zostań z nami



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych